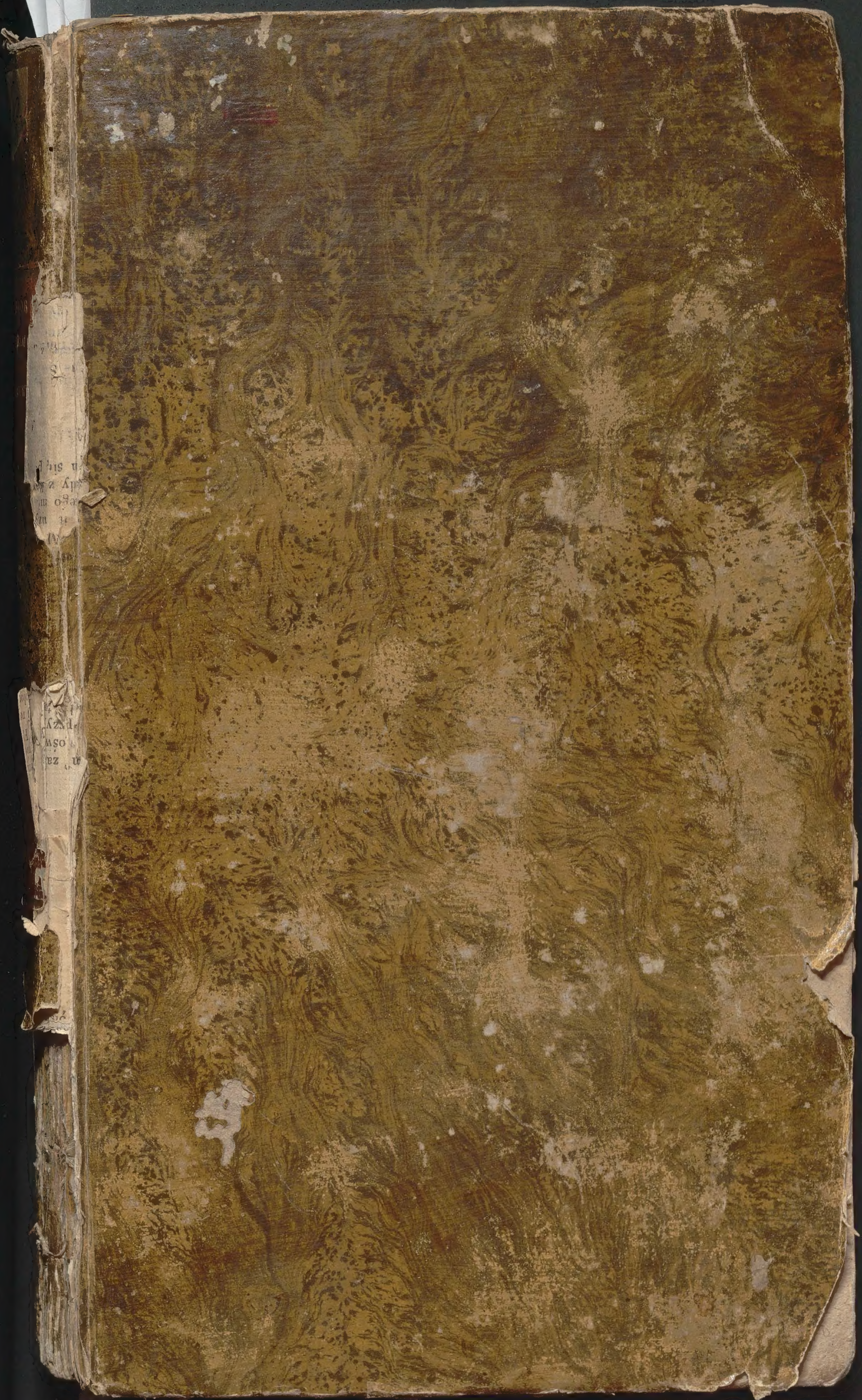


# Spis materyi w tey książce znajdujących się



28

# L I S T.

## DZIEKANA WINNICKIEGO DO JW. JMC. PANA STANISŁAWA SZCZĘSNEGO POTOCKIEGO. W WINNICY DNIA 29. MAJA 1792. ROKU PISANY.

Na dniu 25. Maja Roku bieżącego 1792. odebrałem List, niewiedziałem, że to od JW. Pana: Na ktory, gdybym niebył Kapłanem, nieodpisałbym.

Pełniąc obowiązki powołania moiego, w oświecaniu błędnych, i nawracaniu Grzeszników, tak JW. Panu odpisuię.

Czegoż to Pan po mnie chcesz? Oto: Abym Lud uspofabiał do nieprzyięcia Konstytucyi, iako gwałcącey wolność, i Prawa Polskie. — Abym w naukach moich powiadał pospolstwu, że Ustawa trzeciego Maja sprzeciwia się Kościołowi, i Narodowi; abym, gdy tego będzie potrzeba, przysiągł wraz z Parochią moią, na obalenie tey Ustawy.

Iak widzę, toć to niewiele chce Pan po mnie!

A niewiesz to JW. Pan o tym, że 70. lat iuż żyię, w imieniu zawsze poczciwego Obywatela, i pełniącego Obowiązki swoie Kapłańskie? — Czegoż ja się doczekałem w moiey starości, aby mnie namawiano na tak straszne zbrodnie? Tegoż się doczekała siwa, i pochylona pracą Głowa; aby iey radzono zasługiwać na Stryczek? — BOG, Rozum, i Ludzie, każą mi bydź za Konstytucyą: Rozum czyli to Swiatło przyrodzenia, uczy mnie; że tylko to prawo iest dobre, ktore ludzi robi wolnemi, i bespiecznemi. A takie iest prawo

wo w Konstytucyi, o ktorym ia przekonałem się, że iest dobre. — Bog każe słuchać; bo woła na mnie: *Obedite Praepositis Vestris. Haebr. 13. Quaecunque dixerint vobis facite, maxime hi, qui praesunt loco. Math. 4. Qui autem resistunt, ipsi sibi damnationem acquirunt.* Otoż tak nam Bog każe słuchać siebie, to iest na swoim mieyscu Krola, i Narodu. — Nareszcie każą mi Ludzie: Boć niemal wszyscy w Polszcze przysięgli na Konstytucyą.

Bywały prawda, przykłady: że Kapłani Religii Rzymskiey, opowiadali w Kościołach błędy przeciw wierże; ale niesłyszałem o tym, aby się ważył ktory Xiądz, podburzać pospolstwo, przeciw własney Oyczyżnie. Usta moie poświęcone na opowiadanie prawdy, chcesz JW. Pan; abym zesromocił bezbożną nauką? A czegoż bym wart? tylko; aby pospolstwo na mieyscu, ze mnie ofiarę piekłu uczyniło: Bo ia wiem o tym, że zdraycow Oyczyżny niezastania ani świętość Urzędu, ani świętość mieysca; owszem Bog woła przez usta nasze na Pospolstwo: *Et tradite eos in Abominationem populi, & direptionem Gentium.* Ale ia będę wołał na nich słowy Boskiemi: *Non moriatur peccator, sed convertatur & vivat.*

JW. Panie! znałem Cię dziecięciem, zawsze sobie wiele obiecywałem po Tobie; iako dawny, znaiomy przyiaciel, słuchay, co Ci powiem: Nad wszystko przekładać powinieneś Dobro Kraiu, ten obowiązek masz z urodzenia, z przysięgi, i iestestwa nawet twoiego.

Poganin Cicero, tak domową woynę opisywał: „ *Woyna domowa iest to ostatnie nieszczęście Narodu, iest* „ *to morze nędzy, a sprawcy iey, są to Ludzie źli; na* „ *Boga, Powinowatych, Przyiacioł, i Bliźnich zapamiętali.* „

Swie-

Swieże przykłady okrucieństw; gorzki to owoc, ktory wielu ieść muſi; a przeklęty ten, ktory go przegryzł.

W Grecyi za Boga cźcżono, ktory zdraycę oyczyźny zabił. — *Plutarch powiada: Że nie dla tego, Sparta* kwitnęła, iż w niey umiano rozkazywać, lecz że umiano rozkazow ſluchać. Tak! i Ty czyń, pamiętaiąc: że Krolowi, i Narodowi Zwierzchność, a Poddanym poſluſzeńſtwo Bog zoſtawia.

Pytałem ſię raz, iednego Chłopa: Czy dobrze twoy Pan czyni, że ieſt przeciwnym woli Narodu? Odpowiedział: nie ja ſię zawſze trzymam tey ſtrony, gdzie Woyt, i Przyſiężny, i dla tego też wiele w Gromadzie znaczę.

Dwie ja tylko znam nad ſobą Władze, duchowną i Swiecką; ale obydwie każą mi bydź za Uſtawą Rządową. Naywyżſza Kościoła Bożego Głowa, nawet wſzyſcy Biſkupi, imieniem całego Duchowieńſtwa potwierdzili przyſięgą tę Uſtawę: Kazano ſię nam modlić, dziękować Bogu za nię, i dzień ten uczyniono świętym.

A ozdobiłoż by to Duchownego, powſtawać, przeciwko ſwoim wſzyſtkim Zwierzchnościom, i zamiaſt Paſterzem ſtawać ſię naydrapieżnieyſzym owczarni wilkiem?

Tak JW. Panie Potocki! z płaczem to piſzę, bo może niedługo i tym Imieniem nazywać Cię zakażą. Wſpomniey ſobie na przeſzłe chwalebne, i obywatelſkie Dzieła twoie, kiedy to i w uſtach, i w kſięgach ſłynołeś; a patrz na ſtraſzną nieſławę, ktorą ſobie, i Imieniowi twemu czyniſz. Cierpi ſerce moie, ktore Cię kochało, i kocha, kiedy ſłyſzy cały Narod przeklinaiący Ciebie. Mogł byś ſię podobno utopić w tych

łzach,

łzach, ktore z okazyi twoiey wylano. Iluż to nieſzczęść będzieſz przyczyną? O to ſię iuż Krew Rodakow twoich rozlewa, oto iuż wdowy po mężach, ſieroty po Oycach płaczą, i narzekaią: Nakłoń tylko ucha, gdziekolwiek na Pograniczu, w każdey prawie chacie, złorzeczenie, i przeklęſtwo na Ciebie, i wſzyſtkie twe Wſpolniki; a kiedy kto z tyſiąca nieſzczęśliwych gorzko zapłakawſzy, zawoła na Boga o zemſtę nad Kaimem, ktory tak zuchwałe Krew Braterſką rozlewa. Straſzna rzecz ieſt; ſtraſznieyſza ieſzcze; kiedy Bog rzeknie: *Mihi vindicta, & Ego reddam.*

Miły Boże; ziednawſzy ſobie taką ſławę ſtałeś ſię, iak ow, ktory całe życie będąc dobrym Katolikiem, w konaniu, zaparł ſię Boga. — Takie całe Duchowieńſtwo znayduie ſię w Dyecezyi Łuckiey.

Liſt JW. Pana, poſyłam Moyżeſzowi Polſkiemu Xięciu Wodzowi naſzemu, i moy Odpis przyłączam, a kończę ſłowy piſma. *Tu ad nos venis cum Haſta, & gladio infidelium; nos autem ad Te, in nomine Domini Exercituum.*

Oświadczam, że proſić Boga nieprzeſtanę: *Ut illuminet mentem tuam, ne obdormias in morte;* i abyś przyſzedłſzy do ſwego Narodu, ſwego Oyca; zawołał, iako w Ewangelii mamy: *Pater peccavi in Cælum, & Terram, non ſum dignus vocari Polonus.* A Oyciec imieniem Narodu, przytuli Cię, i daruie: Gdyby zaś ſtarſi, i zaſłużenſi przez ſtałość Bracia, wyrzucali Oycu zbytnią dobroć; łatwo powie; iak ow Ewangeliczny Oyciec: *Iakże ſię niemam cieſzyć, kiedy ſyn, ktory mi był umarł, zmartwychwſtał.* Tegoż ia JW. Panu życzę.

Od Lat dwudzieſtu ſześciu

Jego Przyiaciel, i Sługa

*X. J. P. Dziekan Winnicki.*



69

ZBIOR
PISM
CZASOW

8.